sobota, 03.10.2020

86. rocznica profesji wieczystej Czcigodnej Sługi Bożej Matki Teresy od św. Józefa

Dnia 3 października 1934 roku w kaplicy sióstr w Sosnowcu Matka Teresa Kierocińska wraz z czterema Siostrami złożyła profesję wieczystą. Na ten dzień czekała aż 10 lat, gdyż do złożenia profesji wieczystej potrzebna była zgoda Stolicy Apostolskiej i zatwierdzenie Konstytucji. Śluby odebrał o. Anzelm Gądek, karmelita bosy, Założyciel Zgromadzania.

Przytoczmy, jak kronikarka Zgromadzenia opisała tę uroczystość.

„O godz. 9.00 wyszła Msza św., grana i uroczysta, nastrój był podniosły i niezwykły. Przy ołtarzu kwieciem i światłem ozdobionym klęczą oblubienice z płonącymi świecami, rozmodlone i zda się, że tylko ciałem na ziemi, bo dusze zanurzone w świetle niebiańskim okiem wiary oglądają Tego, któremu za chwil kilka ślubowanie złożą, przysięgę na wieczną miłość i życie ofiarne. Zbyt to wielka i doniosła chwila, nic przeto dziwnego, że dusze pogrążyły się w tej wzniosłej kontemplacji i ważą przyszły swój czyn.

Już podniesienie i nie wiadomo jakim sposobem z błyskawiczną szybkością nadszedł i koniec Najśw. Ofiary, koniec zachwytu. Trzeba ocknąć się, by odpowiedzieć na zadane przez Najdroższego Naszego Ojca pytanie: O co prosisz?

Nasza Matka klęczała najbliżej Czcigodnego Celebransa, gdyż miała pierwsza składać swoją profesję, by potem móc ją przyjąć od następnych czterech Sióstr. Po danej odpowiedzi N.N. Ojciec rozwinął tę myśl zawartą. Mówił pięknie o miłosierdziu Boga, które było bezgraniczne w opiece i powołaniu tej najmłodszej latorośli do czynu, w powołaniu klęczących Oblubienic do godności królewskiej. Czcigodny Celebrans rozwinął i przedstawił wzniosłą cnotę ubóstwa i jej naczelne miejsce w sercach i Zgromadzeniu, wreszcie ślicznie uwypuklił i mocno zaakcentował trzeci punkt odpowiedzi: towarzystwo siostrzane. Miłość Chrystusowa, wyrozumiałość wzajemna i ofiara to znamiona towarzystwa siostrzanego, to jedna z wielkich pomocy uświęcenia się w życiu wspólnym w życiu zakonnym. A ramy towarzystwa siostrzanego nie zamykają się tylko w ścisłym gronie współsióstr. One obejmują i Kościół tryumfujący i walczący i cierpiący. Święci, zwłaszcza Karmel niebieski, ci, którzy nas poprzedzili do nieba ubrani w suknię Najśw. Maryi Szkaplerznej, Ci winni cieszyć się naszym z nimi obcowaniem i naszą pamięcią i towarzystwem we wzajemnym współżyciu. Tego więc towarzystwa życzę Wam i radości z niego na każdy dzień życia wiecznego i tej spójni wzajemnej w Najśw. Sercu kochającego Was Jezusa.

Po nauce przystąpiła Nasza Matka do N. Ojca i odczytała akt profesji wieczystej. Krótka ceremonia modlitw szczególnych i poświęcenia zakończyła ten pierwszy akt oddania się najpierwszej i najmilszej córy Karmelu czynnego. Z kolei następne Siostry złożyły swe ślubowania na ręce Naszej Matki: S. Janina, S. Maria, S. Hieronima i S. Magdalena.

Uroczyste Te Deum rozbrzmiało, jako wdzięczny dowód uwielbienia i dziękczynienia za dar nad dary, za łaski i zaszczyt wybraństwa, brzmiało jako wotum miłości i obiło się o strop nieba głosząc radość serc czystych na ziemi, a chwałę Boga na niebie. Echo hymnu tego nie

u[illegible]ż nigdy, bo nasycone będzie nowymi głosami, nowymi akordami wdzięczności i uwielbienia kroczących pokoleń. Święta Terenia, której uroczystość Kościół św. obchodzi 3-go października z miłą radością pochwyciła ten hymn uwielbienia i zaniosła przed Tron Boży jako wonność najmłodszej gałązki winnego szczepu Karmelowego, swych Sióstr i bratnich dusz. Wszak Ona naszą specjalną siostrzyczką, Jej opiece został oddany młody Zakon Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Ona Go też strzec będzie".

Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach, Kronika Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, t. 1 (31.12.1921-31.12.1951), s. 283-284.